

# DYSKUSJA NAD REFERATEM MGR ASKANASA

PROF. DR STEFAN M. KUCZYŃSKI (Łódź)

Zakres zagadnień nasuwających się w związku z pracami naukowymi dotyczącymi regionu płockiego jest bardzo obszerny. Referent w sposób sugestywny wysunął szereg problemów, do których prof. Kuczyński chciałby dorzucić pewne uzupełnienie.

W tym co się robi dla badań Płocka i Mazowsza należy zająć jak najszersze stanowisko badawcze. Wyłoniły się tutaj pewne tendencje, aby region płocki zacieśnić, ograniczając się do samego Płocka i najbliższej okolicy. Prof. Kuczyński jest za tym, aby jak w XIX w. Towarzystwo Naukowe założono z myślą nie tylko o Płocku, lecz o całym Mazowszu, tak dzisiaj aby Komisja Badań, czy Towarzystwo Naukowe, ogarnęły swoją działalnością całe Mazowsze z wyjątkiem tylko Warszawy.

Wielu zagadnień tak naukowych jak i kulturalnych nie można rozwiązać ograniczając się tylko do samego Płocka, czy części Mazowsza. Problemy te są na całym Mazowszu silnie powiązane i badania regionu płockiego muszą się łączyć z badaniami całego Mazowsza. Wyodrębnienie Warszawy nie jest równoznaczne z wyodrębnieniem Mazowsza Wschodniego, które również winno być objęte pracami badawczymi. Prof. Kuczyński zaapelował, aby region płocki, który wykazał taką inicjatywę, starał się pociągnąć za sobą całe Mazowsze.

Prof. Kuczyński zwrócił uwagę na ciekawy problem nasuwający się w związku z badaniami na Mazowszu. Jest to sprawa gęstości zaludnienia tej dzielnicy Polski. Powszechnie uważa się Mazowsze i pisze o nim jako o dzielnicy bardzo gęsto zaludnionej. Tymczasem dotychczasowe stwierdzenia naukowe, jeśli chodzi o wczesne wieki niepoległe Mazowsz, wykazując coś wręcz przeciwnego. Wg dawnych badań Gadenberga w w. XIV ilość mieszkańców przypadających na 1 km kw. wynosiła odpowiednio: w Wielkopolsce i na Śląsku 7—8, na Pomorzu 10, w Małopolsce 4,6 a na Mazowszu tylko 4 osoby na 1 km. Mitkowski w 1948 r. skorygował te obliczenia przyjmując dla Mazowsza 1,3 mieszk./km. kw. i Małopolski 4,6 m/km. kw. (pozostałe dzielnice bez zmian). Zestawienie to nasuwa wniosek, że Mazowsze byłoby dzielnicą najrzadziej zaludnioną. Uwagi Mitkowskiego uległy jednak dalszym korektom i Kula w „Rocznikach dziejów społeczno-gospodarczych” podaje jeszcze inne cyfry. Wynoszą one dla Małopolski: 5,6, Pomorza 11,8 zaś Mazowsza tylko 1,8 osób na 1 km. kw. w tym samym XIV wieku.

Jak widać z powyższego Mazowsze wciąż wygląda na najmniej zaludnione, podczas, gdy na podstawie faktów historycznych należałoby się spodziewać czegoś wręcz przeciwnego.

Gall w swojej kronice pisze, że w czasie powstania ludowego jakie wybuchło po upadku Mie-

szka II na Mazowsze napłynęła wielka liczba uciekinierów z innych dzielnic Polski... tak, że nie mieścili się ani ludzie ani bydło... Co się z nimi stało? Część ichna pewno wróciła, lecz wielu zostało na Mazowszu.

W XIII w. przysły najazdy Tatarów, którzy spustoszyli południową część Polski, natomiast ominęli Mazowsze. Ludność Polski południowo-wschodniej uciekła do puszczy mazowieckich jako w miejsce bezpieczne.

Te okoliczności powinny być wpłynąć na zwiększenie się stanu zaludnienia Mazowsza. Przykładem podobnych warunków była sytuacja Księstwa Moskiewskiego. Ludność t. zw. Rusi Zaleskiej gnębiona najazdami tatarskimi chroniła się do Tweru i do Moskwy, powodując wzrost zaludnienia tego księstwa, co z kolei wpłynęło na wzrost potęgi Moskwy. Wydawać by się mogło, że napady tatarskie pustoszące Lubelskie, Mało. polskę, sięgające aż po Wielkopolskę powodują analogiczne ruchy ludności i napływ jej na Mazowsze.

Powstaje więc zagadnienie: dlaczego w XIV w. Mazowsze byłoby tak słabo zamieszkałe? Wprawdzie na Mazowsze robili napady Prusowie, Jądzwingowie i Litwini, ale najazdy te nie były specjalnie groźne. Prusowie nie organizowali większych wypraw, urządzali jedynie sporadyczne najazdy niewielkich grup wojowników, ograniczając się głównie tylko do pustoszenia bezpośredniego pogranicza. Niebezpieczniejsi byli Jądzwingowie, ale potęga ich została stosunkowo szybko zlikwidowana. Najgroźniejsze dla Mazowsza były najazdy Litwinów. Dlatego książęta Mazowieccy, aby uchronić się od tych najazdów bądź zawierali z Litwą częste sojusze oraz wchodzili z litewskimi rodami panującymi w związku małżeńskie, bądź utrzymywali dobre stosunki z Krzyżakami

W niecałe 150 lat później tj. pod koniec XVI w., zaludnienie Mazowsza gwałtownie wzrosło i wynosiło wg Pawińskiego 18 mieszkańców na 1 km. kw. (Wielkopolska 14,6 mieszk./km. kw. Małopolska 12,09 wg zaś cyfr poprawionych przez Kulę 21,4 mieszk. na km. kw. (Wielkopolska 17, Małopolska 17,5 mieszk. na 1 km. kw.). To zestawienie danych z połowy XIV w. — 1,8 mieszk. na 1 km. kw. i z końca XVI w. 21,4 mieszkańca na km. kw. wykazuje rażący wprost wzrost gęstości zaludnienia. Co na to wpłynęło, Ta dysproporcja jest zbyt duża. Wprawdzie unia polsko-litewska zapewniła Mazowszu bezpieczeństwo od najazdów litewskich, krzyżacy, pokonani zrezygnowali z podbojów lecz ta okoliczność zdaniem prof. Kuczyńskiego mogłaby podwoić gęstość zaludnienia, spowodować jej trzykrotny wzrost, ale nie 10-cio krotny. Wyjaśnienie tego zagadnienia winno łączyć się z badaniami prowadzonymi na terenie Mazowsza przez Komisję Badań.

Osobnym rozdziałem badań regionu płockiego jest toponomastyka regionu płockiego. Wyrażenie zgody przez prof. Doroszewskiego na objęcie kierownictwa tych badań pozwala rokować jak najlepiej. Jest rzeczą bardzo interesującą, że w okolicach Bugu leżą ziemie nazywane „Czerwień” i „Ziemia Czerwińska”. Należałoby zbadać i ustalić czy nazwy używane przez latopisców ruskich odnoszą się do Czerwienia czy są przekreconą nazwą Czerwińska? Mówiąc o toponomastyce prof. Kuczyński zwraca się do czynników miejscowych o przywrócenie dawnych nazw ulicom staromiejskim, co ułatwiłoby prace badawcze.

W XIX w. wiele ulic miało tradycyjne, wielowiekowe nazwy o znaczeniu historycznym, b. ważne dla badacza.

Należałoby również zająć się sporządzeniem fotokopii dokumentów wywiezionych z Płocka. Komisja winna zwrócić się w tej sprawie do prof. Wolffa.

Następnym zagadnieniem jest rola Mazowsza w organizowaniu państwa polskiego, Mazowsze w historii Polski zjawia się od początku jej dziejów. Zdaniem prof. Kuczyńskiego Mazowsze odegrało dużą rolę w procesie powstawania i organizowania państwa polskiego, być może nawet nie mniejszą niż Małopolska.

Mazowsze było tarczą ochronną od wschodu, kolonizowało sąsiednie obszary. Sprawa umiejscowienia ośrodka państwowego w Wielkopolsce czy na Mazowszu długo była nierozstrzygnięta. Ta państwowotwórcza rola Mazowsza winna być przedmiotem osobnych badań, rolę tę należy odpowiednio uwypuklić.

W ramach planów wydawniczych Komisji Badań winno uwzględnić się nie tylko wydawnictwa wymienione w referacie mgr. Askanaśa, ale specjalnego rodzaju wydawnictwo o charakterze „biblioteki” Komisji Badań, której zeszyty zawierające publikacje prac monograficznych z dziedziny kultury, językoznawstwa, historii itp. ukazywałyby się 2—3 razy do roku. Wydawnictwo to nale-

żałoby otoczyć troską ze strony Komisji i zapewnić mu opiekę wybitnych fachowców. Prof. Kuczyński omówił wydawane przez Komisję „Notatki Płockie”. Porównując 2-gi numer „Notatek” z pierwszym doszedł prof. Kuczyński do przekonania, że redakcja nie zdecydowała jeszcze o charakterze pisma — co ma być jego treścią: czy publikowanie prac o charakterze przyczynkarskim (przy czym prof. Kuczyński przyczynkarstwo naukowe ocenia pozytywnie, czy też zadaniem pisma jest propagowanie w sposób popularno-naukowy osiągnięć naukowych z dziejów Mazowsza, czy stać się ma ono kroniką miejscowych wydarzeń, czy też ma spełniać jeszcze inną rolę. Niektóre artykuły nie stoją na właściwym poziomie. Zadaniem prac popularno-naukowych winno być informowanie w sposób łatwy i strawny, w oparciu o najnowsze prace naukowe szerszej opinii publicznej o badaniach naukowych na pewnych odcinkach. Warunkiem podstawowym jest jednak, aby były to fakty naukowe i aby prace takie informowały szerszy ogół, a nie wprowadzały go w błąd. Tymczasem pewne artykuły „Notatek” miały charakter nie informacyjny a bezinformacyjny. Zwracając się do Komisji prof. Kuczyński prosi, aby słowa te potraktowała jako przyjacielską krytykę, jako dobrą radę. Chciałby bowiem bardzo, aby ta piękna inicjatywa przyniosła spodziewane owoce i aby pismo rozwijało się coraz lepiej. Profesor zaznaczył że, dobrze rozumie trudności, na jakie napotyka redakcja przy selekcjonowaniu artykułów, ale jego zdaniem winna być surowszą w ocenie przedstawionych jej materiałów i nie publikować tego co nie przedstawia dostatecznej wartości, aby pismo nie stanęło na poziomie pism codziennych, czy magazynów. Prof. Kuczyński apeluje, aby „Notatki Płockie” uczynić pismem popularno-naukowym i dlatego należy odrzucać zdecydowanie artykuły słabe. Należałoby także nawiązać kontakt z recenzentami z większych ośrodków naukowych z poza Płocka i przed opublikowaniem przysyłać im artykuły do oceny.

## MGR DARIUSZ KACZMARZYK (Warszawa)

Referat mgr. Kazimierza Askanaśa wykazał wagę regionalizmu i etapy jakimi przebiegał ten problem w Płocku. Ruch regionalny na terenie Płocka wykazywał okresy aktywności i zastoju. Powstanie Komisji Badań to nowy etap aktywności ośrodka płockiego.

Jednym z ważnych punktów programu badań winny być studia materiałowe. Płock posiada bardzo bogate zbiory materiałów źródłowych (m. in. wydawane w XIX w. czasopisma lokalne) w XIX wieku niejednokrotnie przyjeżdżali do Płocka uczeni, wizyty ich trwały jednak krótko, a badania miały charakter dorywczy. Publikując następnie swoje prace częstokroć wyrażali żal, iż okoliczności nie pozwoliły im na gruntowniejsze zapoznanie z obfitym materiałem badawczym zgromadzonym w Płocku (np. Luszczkiewicz). W bibliotece im. Zie-

lińskich, w archiwum czy muzeum miejscowym, archiwum diecezjalnym znajdują się liczne materiały, niejednokrotnie unikaty, stanowiące niewyczerpane źródła wiadomości, zarówno historycznych jak również dotyczących życia kulturalnego i gospodarczego ośrodka płockiego. Ciekawym przykładem takich dokumentów są protokoły z lustracji biskupich, zawierające między innymi charakterystyczne podobieństwa warunków topografii faktów z życia i pracy ludności, wiadomości o stosunkach ekonomicznych i kulturalnych.

W chwili obecnej w Płocku winien powstać ośrodek badawczy o charakterze stałym bądź jako instytucja samodzielna, czy też w formie ośrodka badań przy Towarzystwie Naukowym lub też Komisji Badań.